



# Szanując władzę

On zaś rzekł do nich: Oddawajcie więc cesarzowi, co jest cesarskie, a Bogu, co jest Boże –  
Luk 20:25.

Odpowiedź Jezusa na pytanie arcykapłanów i uczonych w Piśmie wskazuje na to, że istnieje jasna granica między Chrześcijańską lojalnością względem Boga, a wspieraniem władz kraju, w którym ci Chrześcijanie mieszkają. Chrześcijanie nie mogą odmawiać „cesarzowi” tego, co mu się należy, jednakże nie mogą mylić tych rzeczy z rzeczami prawnie należnymi Bogu. Czasami jednak między tymi dwiema sferami może wystąpić konflikt. Jezus przypisał prawo bicia monet oraz pobierania podatków do cesarza, ale nie zdefiniował tego, co należy do Boga. Każdy z nas musi użyć biblijnej mądrości, aby właściwie odróżnić te dwie kategorie.

Pytaniem, jakie zostało zadane, było: „Czy godzi się nam płacić podatek cesarzowi, czy nie?” (Luk 20:22). Określenie „podatek” pochodzi z greckiego słowa „phoros” (Strong #5411). Chociaż na pytanie to Jezus nie odpowiedział w sposób bezpośredni, to jednak z Jego odpowiedzi wynika, że mamy obowiązek płacić podatki aby wspierać rząd.

Ktoś mógłby powiedzieć, że uczeni w Piśmie nie byli naśladowcami Jezusa, a zatem zalecając płacenie podatków, Jezus nie miał na myśli Chrześcijan. Jednakże apostoł Paweł potwierdza, że słowa Jezusa stosują się do Chrześcijan: „Każdy człowiek niech się poddaje władzom zwierzchnim; bo nie ma władzy, jak tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione. Przeto kto się przeciwstawia władzy, przeciwstawia się Bożemu postanowieniu; a ci, którzy się przeciwstawiają, sami na siebie potępienie ściągają. (...) Dlatego też i podatki płacicie, gdyż są sługami Bożymi po to, aby tego właśnie strzegli. Oddawajcie każdemu to, co mu się należy; komu podatek, podatek; komu cło, cło; komu bojaźń, bojaźń; komu cześć, cześć” (Rzym. 13:1,2,6,7).

Oświadczenie św. Pawła swymi konsekwencjami sięga daleko poza kwestię płacenia podatków, gdyż dotyka sedna problemów, przed którymi staje prawdziwy naśladowca Jezusa w dzisiejszych czasach. Stwierdzenie, że „nie ma władzy, jak tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione” wskazuje, że Pan stoi ponad sprawami ludzkości, zaś rządy mają władzę z Bożego rozrządzenia (Strong #5021, „tasso”: wyznaczać, wyświęcać, porządek). Wynika z tego, że Bóg wykorzystuje ludzkie narzędzia dla realizacji swych celów. Zwróćmy uwagę na historię Nabuchodonozora.

Oto podsumowanie długich rozdziałów 24 i 25 z 2 Księ-

gi Królewskiej: „Jehosadak poszedł do niewoli, gdy Pan dał uprowadzić Judę i Jeruzalem do niewoli przez Nabukadnesara” (1Kron. 5:41). Bóg użył Nabuchodonozora, aby ten wykonał Jego zamiar względem Izraela. Bóg nazwał Nabuchodonozora swoim „sługą” (Jer. 27:6). Prorok Ezdrasz potwierdza: „Potem, ponieważ ojcowie nasi stali się powodem zagniewania Boga Zastępów niebieskich, wydał ich Bóg w ręce króla babilońskiego Nabuchodonozora, Chaldeczyka, który zburzył tę świątynię, a cały lud uprowadził do Babilonu” (Ezdr. 5:12). Pomimo tego, że Nabuchodonozor spowodował cierpienia ludu Bożego, gdy zabrał ich do Egiptu, to jednak realizował w ten sposób Boży zamysł. Kontekst ten jest istotny aby zrozumieć, w jaki sposób władze „które są” w czasach apostoła Pawła zostały powołane do istnienia przez Boga.

Ktoś mógłby powiedzieć, że jednak Boże zaangażowanie w sprawy świata zmieniło się teraz, pod koniec wieku. Władze pogańskie które kontrolowały Jerozolimę były wyznaczone przez Boga w celu dopełnienia kary dla Żydów, a ponieważ te czasy się skończyły, Bóg pozostawił narody własnemu losowi. Jednak dzisiejsze czasy to okres wypełniania się proroczych zapowiedzi ponownego zgromadzenia Żydów, a także innych narodów przeciwko Izraelowi: „Zgromadzę wszystkie narody i sprowadzę je do Doliny Józafata, i tam się z nimi rozprawię z powodu mojego ludu i mojego dziedzictwa, Izraela, ponieważ rozproszyli je między ludy pogańskie i podzielili mój kraj. (...) Oto Ja znowu sprowadzę ich z miejsca, dokąd wy ich sprzedaliście, a należną wam za to odpłatę skieruję na waszą głowę. I sprzedam waszych synów i wasze córki w ręce synów Judy, a ci sprzedadzą ich Sabejczykowi, ludowi dalekiemu. Tak powiedział Pan” (Joel 3:7, 12, 13). Joel wspominał tutaj o zgromadzeniu Żydów i wydarzeniach prowadzących do utworzenia państwa Izrael w roku 1948.

„Oto Ja pošlę po wielu rybaków – mówi Pan – i ci ich wyłowią; potem pošlę po wielu myśliwych, i ci ich upolują na każdej górze i na każdym pagórku, i w rozpadlinach skalnych” (Jer. 16:16).

W dzisiejszych czasach, Bóg używa innych narodów jako „rybaków” i „myśliwych”, aby zgromadzić Izrael. Równocześnie, Bóg „gromadzi narody” (zwija je razem, Izaj. 34:4) co wskazuje na to, że aktywnie nadzoruje wydarzenia naszych czasów aby osiągnąć swój cel.

**Noszenie broni**



Znaczna część przychodu nowoczesnych państw przeznaczana jest na zbrojenia i systemy obronne. Działania takie wydają się być sprzeczne z instrukcjami św. Pawła:

„Baczcie, ażeby nikt nikomu złem za złe nie oddawał, ale starajcie się czynić dobrze sobie nawzajem i wszystkim” (1 Tes. 5:15).

Jeżeli rząd działa z Bożego rozrządzenia, czy zatem Chrześcijanin powinien chwycić za broń, albo przynajmniej wspierać wysiłek wojenny?

Bóg polecił Izraelowi zniszczenie innych armii: „Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją objąć w posiadanie, wypędzi przed tobą wiele narodów: Chetejczyków, Giryjczyków, Amorejczyków, Kananejczyków, Perezyjczyków, Chiwijczyków i Jebujejczyków, siedem narodów liczniejszych i potężniejszych niż ty, i wyda je Pan, Bóg twój, tobie, i ty je wytracisz: Obłożysz je klątwą, nie zawrzesz z nimi przymierza ani się nad nimi nie zlitujesz” (5 Moj. 7:1-2). Działanie takie było konieczne w przypadku Izraela, aby mógł objąć w posiadanie ziemię obiecaną Abrahamowi (1 Moj. 17:8, 2 Moj. 23:20-33). Jezus jednak polecił swym naśladowcom, aby nie chwytali za broń w Jego obronie (Jan. 18:36).

Każdy, który stanie w obliczu podobnej decyzji, musi rozważyć, że jego pierwszym priorytetem jest być Bożym świadkiem (z greckiego: „martyria”, od którego pochodzi słowo „męczennik”) aż do śmierci, jeżeli to konieczne (Obj. 2:10). Szczepan był ukamienowany z powodu głoszenia prawdy w synagodze (Dz. Ap. 6:8-10, 7:51-60). Apostołowie Piotr i Paweł oświadczyli, że są gotowi umrzeć za swą wiarę (2 Piotra 1:14, Dz. Ap. 21:13). Choć sprzeciw wobec służby w siłach zbrojnych nie musi prowadzić do śmierci, to jednak często kończył się więzieniem, pogardą lub prześladowaniem. Na wzór Szczepana, Piotra i Pawła, każdy powinien korzystać z takiej możliwości wydania świadectwa o swej wierze.

### **Posłuszeństwo wobec prawa**

„Przed wszystkim więc napominam, aby zanosić błagania, modlitwy, prośby, dziękczynienia za wszystkich ludzi, za królów i za wszystkich przełożonych, abyśmy ciche i spokojne życie wiedli we wszelkiej pobożności i uczciwości. Jest to rzecz dobra i miła przed Bogiem, Zbawicielem naszym” (1 Tym. 2:1-3).

Cel apostołskiego zalecenia modlenia się za przywódców naszych krajów, jest jasny: „abyśmy ciche i spokojne życie wiedli”.

Cichość i spokój to kamienie węgielne Bożego porządku: „Bo gdzie jest zazdrość i kłótność, tam niepokój i wszelki zły czyn. (...) A owoc sprawiedliwości bywa zasiewany w pokoju przez tych, którzy pokój czynią” (Jak. 3:16,18). Apostoł Paweł napisał:

„Albowiem Bóg nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju” (1 Kor. 14:33).

Otrzymaliśmy polecenie:

„Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia” (Hebr. 12:14).

Celem wszelkich modlitw zanoszonych za władze świeckie nie powinno być zwycięstwo nad wrogami lub osiągnięcie przewagi w ziemskich sprawach, lecz mądrość u rządzących, aby obywatele mogli wieść spokojne życie. Chrześcijanie powinni być przykładem w przestrzeganiu prawa, chyba że pozostaje ono w wyraźnej sprzeczności z jasnymi przykazaniami duchowymi.

„Rządzący bowiem nie są postrachem dla tych, którzy pełnią dobre uczynki, lecz dla tych, którzy pełnią złe. Chcesz się nie bać władzy? Czyn dobrze, a będziesz miał od niej pochwałę” (Rzym. 13:3)

. Apostoł napominał niewolników, aby byli lojalni względem swych panów, ale gdyby odzyskali wolność, mieli z niej korzystać: „Zostałeś powołany, będąc niewolnikiem? Nie trap się tym; ale jeśli możesz stać się wolnym, raczej korzystaj z tego” (1 Kor. 7:21).

Chociaż szacunek dla władz świeckich zwykle nie jest popularny w społeczeństwie, to jednak Chrześcijanin nie może tracić z oczu ram czasowych Bożego planu: „Prowadźcie wśród pogan życie nienaganne, aby ci, którzy was obmawiają jako złoczyńców, przypatrując się bliżej dobrym uczynom, wystawiali Boga w dzień nawiedzenia” (1 Piotr. 2:12). Każde działanie i reakcja Chrześcijanina musi być podporządkowana świadomości, że Bóg „wyznaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił” (Dz. Ap. 17:31). Jest to ten sam czas, o którym apostoł Piotr mówi jako o dniu „nawiedzenia” (1 Piotra 2:12).

Rządy zapewniają stabilność i pokój, zaś pokój sprzyja duchowemu wzrostowi. Polecenie zachowywania się w sposób przykładowy ma charakter trwały; nie ma od niego zwolnień. Apostoł Paweł napisał: „Nie dajemy w niczym żadnego zgorszenia, aby służba nasza nie była zniesławiona” (2 Kor. 6:3). Nasze postępowanie nigdy



nie powinno prowadzić do pohańbienia Bożej prawdy. Uświadomienie sobie tej sprawy jest otrzeźwiający, lecz nie zaskakujący, gdy przypomnimy sobie słowa: „Napominam was tedy ja, więzień w Panu, abyście postępowali, jak przystoi na powołanie wasze” (Efez. 4:1). Apostoł Paweł wyjaśnił dodatkowo: „A rozpusta i wszelka nieczystość lub chciwość niech nawet nie będą wymieniane wśród was, jak przystoi świętym, także bezwstyd i błazeńska mowa lub nieprzyzwoite żarty, które nie przystoją, lecz raczej dziękczynienie. (...) Byliście bowiem niegdyś ciemnością, a teraz jesteście światłością w Panu. Postępujcie jako dzieci światłości” (Efez. 5:3-4,8). Tak rygorystyczne postępowanie prawdopodobnie spotka się z krytyką, a nawet prześladowaniami: „Przy tym dziwią się temu, że wy nie schodzicie się razem z nimi na takie lekkomyślne rozpusty, i oczerniają was” (1 Piotr. 4:4). Bez względu na wszystko, luźne postępowanie w jakiegokolwiek formie może przynieść ujmę Jezusowi i Bogu; czy będzie to przekraczanie prędkości, nadmierne spożycie alkoholu, opóźnienia w płaceniu rachunków czy też frywolne zachowanie. Świat szybko podchwyci każde zachowanie lub dowód, który będzie mógł być użyty w celu ośmieszenia Chrześcijańskiej wiary.

### Postępowanie w sądzie

Jeżeli Chrześcijanin zostanie wezwany do sądu w celu złożenia zeznań w charakterze świadka w toku postępowania prawnego, albo w celu udziału w wydawaniu orzeczenia jako sędziego przysięgły, wówczas musi przestrzegać obowiązującego w danym rejonie prawa oraz swych zobowiązań względem Chrystusa. Składanie zeznań przed organami prawnymi jest czynnością analogiczną do płacenia podatków: jeżeli prawo wymaga opisanego zaobserwowanych zachowań, Chrześcijanin ma obowiązek przedstawić te obserwacje w sposób obiektywny. „Przypominaj im, aby zwierzchnościom i władzom poddani i posłuszni byli, gotowi do wszelkiego dobrego uczynku, aby o nikim złe nie mówili, nie byli kłótniwi, ale ustępliwi, okazujący wszelką łagodność wszystkim ludziom” (Tyt. 3:1-2). Chrześcijanin nie może pozwolić, aby osobiste odczucia albo opinia o oskarżonym wpłynęły na jego obiektywizm: „Wszelka gorycz i zapalczliwość, i gniew, i krzyk, i złorzeczenie niech będą usunięte spośród was wraz z wszelką złością” (Efez. 4:31). Zasada jaka powinna być ustawicznie przestrzegana, została wyłożona przez św. Pawła: „[miłość] nie myśli nic złego” (1 Kor. 13:5).

Wykonywanie zadań sędziego przysięgłego może wydawać się sprzeczne z zakazem osadzania innych:

„Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni” (Mat. 7:1).

Jednak osąd, o jakim wspominał Jezus, jest zupełnie

różny od wydawania decyzji w oparciu o fakty zaprezentowane w sądzie. Chrześcijanie nie mogą wydawać osądów dotyczących oddania się Bogu przez drugą osobę; powinni natomiast unikać obłudy przez sprawdzanie samych siebie, a nie innych (2 Kor. 13:5). Zarówno Jezus jak i apostoł Paweł zalecali, aby w razie dokonywania sądu opierać się na dowodach, a nie na pogłoskach:

„Oto Ja posyłam was jak owce między wilki, bądźcie tedy roztropni jak węże i niewinni jak gołębnice” (Mat. 10:16).

### Głosowanie

Odpowiedź na pytanie, czy należy głosować w ramach uprawnień przyznawanych obywatelom, nie jest prosta. Jeżeli prawo krajowe wymaga głosowania, albo przynajmniej zarejestrowania się do głosowania, wówczas Chrześcijanin nie narazi na szwank swej duchowości gdy tak uczyni, spełniając równocześnie prawny obowiązek. Jeżeli jednak udział w głosowaniu nie jest obowiązkowy, wówczas brak udziału może być świadectwem, że osoba taka nie skupia swego zainteresowania na sprawach ziemskich, zaś jej „ojczyzna jest w niebie” (Filip. 3:20).

Może się jednak zdarzyć, że kwestia poddana pod głosowanie wymaga aktywnego zademonstrowania, że jest ona sprzeczna z Bożym prawem. Może to dotyczyć spraw takich jak legalizacja prostytucji, małżeństw homoseksualnych lub wychowywania osób przez osoby pozostające w homoseksualnych związkach. Obie te kwestie są wyraźnie zakazane przez Boży porządek (3 Moj. 18:22, 19:29, 20:13; Rzym. 1:27; 1 Kor. 6:9,18; Gal. 5:19, 1 Tes. 4:3), głosowanie przeciwko takim propozycjom może być uznane za głos zgodny z sumieniem.

### Zgodnie z przekonaniem

W każdej kwestii Chrześcijanin powinien być zupełnie przekonany. Wymaga to wzrostu w łasce i poznaniu. Nadrzędną zasadą wymagającą zgodności czynów z duchem zdrowego zmysłu (1 Tym. 1:7) jest pamięć o tym, że nasza ojczyzna nie jest na tym świecie: „Nie proszę, abys ich wzięt ze świata, lecz abys ich zachował od złego. Nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata” (Jan. 17:15-16).

Bóg zamierzył, aby człowiek doświadczał obecnych trudności (1 Kor. 7:26); Chrześcijanin ma zatem pamiętać słowa Jezusa: „To powiedziałem wam, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat” (Jan. 16:33). Szanując władze nie możemy zapomnieć, że naszym pierwszym obowiązkiem jest posłuszeństwo wobec Boga: „Abyście



się stali nienaganionymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy pośród rodu złego i przewrotnego, w którym świecicie jak światła na świecie” (Filip. 2:15). Niech każdy z nas dba o to, aby jego światło świeciło na ch-

wałę Bożą.

Graeme Smith